

Oś naszego uświęcenia

Codzienne zajęcia nie są
zjawiskiem marginesowym, ale
tronem naszego uświęcenia,
ustawiczną okazją do spotkania
z Bogiem, wysławiania Go i
wielbienia poprzez pracę
naszego umysłu i naszych rąk.

31-08-2023

Pośród wszystkich doczesnych zajęć
będących materią uświęcenia praca
zawodowa w nauczaniu św.

Josemaríi zajmuje pierwszorzędne
miejsce. Ustnie i na piśmie stwierdza

nieustannie, że uświęcenie pracy „stanowi trzon prawdziwej duchowości dla nas, którzy — zaangażowani w rzeczywistości ziemskie — chcemy zdecydowanie żyć z Bogiem”[1].

„W ramach duchowości świeckiej szczególna fizjonomia duchowa, ascetyczna Dzieła wnosi pewną ideę, moje Dzieci, którą należy koniecznie podkreślić. Mówiłem wam nieskończenie wiele razy od 1928 roku, że praca jest dla nas osią, wokół której musi krążyć cały nasz wysiłek, żebyśmy osiągnęli chrześcijańską doskonałość [...]. I równocześnie ta praca zawodowa jest osią, wokół której kręci się cały nasz wysiłek apostolski”[2].

To nauczanie jest szczególną cechą ducha, którego Bóg ukazał św. Josemaríi dnia 2 października 1928 roku. Nie jest to jedyny sposób nadawania kierunku uświęceniu

rzeczywistości doczesnej, tylko sposób szczególny i właściwy dla ducha Opus Dei. „Nadprzyrodzone powołanie do świętości i do apostołstwa zgodnie z duchem Opus Dei potwierdza ludzkie powołanie do pracy [...]. Jednym z istotnych znaków tego powołania jest właśnie życie w świecie i wykonywanie tam pewnej pracy — przy braniu pod uwagę, powtarzam — własnych osobistych niedoskonałości — w jak najdoskonalszy sposób, zarówno z ludzkiego, jak i z nadprzyrodzonego punktu widzenia”[3].

Praca zawodowa

„Codzienne zajęcia nie są zjawiskiem marginesowym, ale trzonem naszego uświęcenia, ustawiczną okazją do spotkania z Bogiem, wysławiania Go i wielbienia poprzez pracę naszego umysłu i naszych rąk”[4]. W tych tekstach i przy wielu innych okazjach, przy pomocy zwrotu „trzon

naszego uświęcenia”, św. Josemaría odnosi się niekiedy do pracy, a innym razem do uświęcenia pracy. Do pracy, ponieważ jest to sama materia, przy której pomocy konstruuje się wspomnianą oś, zaś do uświęcenia pracy, ponieważ nie wystarczy jedynie pracować. Jeżeli pracy się nie uświęca, nie służy ona za oś do poszukiwania świętości.

Praca, którą św. Josemaría wskazuje jako oś życia duchowego, to nie jakakolwiek działalność. Nie chodzi o zadania, które realizuje się jako hobby, żeby kultywować jakieś zainteresowania albo z innych powodów, niekiedy z konieczności i z musu. Chodzi właśnie o pracę zawodową: publicznie uznane zajęcie — *munus publicum* — które każdy wykonuje w społeczeństwie świeckim jako działalność, która służy temu społeczeństwu, buduje je i jest przedmiotem pewnych obowiązków i odpowiedzialności, jak

również pewnych praw, pośród których znajduje się na ogół prawo do sprawiedliwego wynagrodzenia. Na przykład, praca zawodowa to praca architekta, cieśli, nauczyciela albo prace związane z gospodarstwem domowym.

W pewien sposób można nazywać pracą zawodową również posługę kapłańską — tak robi niekiedy św. Josemaría[5] — w tym znaczeniu, że jest to zadanie publiczne w służbie wszystkich ludzi, a konkretnie w służbie uświęcenia zwykłych wiernych w wykonywaniu rozmaitych profesji, przyczyniające się w ten sposób do chrześcijańskiego budowania społeczeństwa — misji wymagającej współpracy kapłaństwa powszechnego i urzędowego. Kapłaństwo samo w sobie jest uświęconą posługą, zadaniem, które nie jest świeckie, lecz święte, niemniej nie czyni automatycznie świętym tego, kto je wykonuje.

Kapłan musi walczyć o to, żeby uświęcać się w wykonywaniu swojej posługi i, w konsekwencji, może żyć duchem uświęcenia pracy, którego naucza Założyciel Opus Dei, wykonując pracę z „prawdziwie kapłańską duszą i całkowicie świecką mentalnością”[6].

Należy przypomnieć, że czasami św. Josemaría nazywa pracą zawodową również chorobę i starość oraz inne życiowe sytuacje pochłaniające energię, którą można by poświęcić pracy zawodowej, gdyby było to możliwe. Taki jest, na przykład, przypadek osoby, która musi zająć się zdobyciem miejsca pracy. Nazywając to pracą zawodową, niewątpliwie przez analogię, Św. Josemaría ukazuje, że ten, kto znajduje się w takich okolicznościach, powinien zachowywać się jak wobec pracy zawodowej, którą pragnie uświęcić. Tak jak miłość do Boga prowadzi do

wykonywania w sposób doskonały obowiązków zawodowych, tak samo również chory może starannie spełniać — w tym, co od niego zależy — z miłości do Boga i w sensie apostoelskim, wymogi leczenia, ćwiczeń, diety i bycia dobrym chorym, który umie być posłuszny aż do utożsamienia się z Chrystusem, „posłusznym aż do śmierci — i to śmierci krzyżowej”[7]. W tym sensie „choroba i starość, kiedy nadchodzą, zamieniają się w pracę zawodową. W ten sposób nie zostaje przerwane poszukiwanie świętości, według ducha Dzieła, który opiera się na pracy zawodowej jak drzwi opierają się na zawiasach”[8]. Przy innych okazjach, odnosząc się do tych, którzy szukają pracy, św. Josemaría zwykł mówić, że ich praca „zawodowa” polega właśnie w tej chwili na „poszukiwaniu pracy” i że z miłości do Boga powinni wykonywać jak najlepiej wszystkie starania, których wymaga to zadanie.

W każdym razie, zgodnie z logiką, kiedy mówi się o pracy zawodowej, normalnie myśli się o osobach wykonujących swój świecki zawód, nie zaś o tych innych sytuacjach, do których odnosi się przez analogię to określenie. W niniejszym rozdziale będziemy mówić o pracy zawodowej we właściwym i zasadniczym znaczeniu, które stanowi oś lub zawiąsy uświęcenia w nauczaniu św. Josemaríi.

Splot życia codziennego

Zadania rodzinne, zawodowe i społeczne tworzą splot, który jest materią uświęcenia i terenem apostołstwa zwykłego wiernego. Ten splot można uświęcać na różne sposoby. Jedną z dwóch zasadniczych cech sposobu, którego naucza św. Josemaría, jest to, że osią tego uświęcenia jest praca zawodowa — fundamentalny czynnik, przez który

społeczeństwo świeckie kwalifikuje obywateli[9].

Ta cecha ma swoją podstawę w relacjach między uświęceniem osobistym pośród świata oraz wypełnianiem obowiązków zawodowych, rodzinnych i społecznych, jak będzie rozważane poniżej. Tutaj rozumie się przez świat społeczeństwo świeckie, które wierni świeccy przy współpracy kapłaństwa urzędowego muszą kształtować i przesycać duchem chrześcijańskim.

Uświęcenie pośród świata wymaga „uświęcenia świata *ab intra*, z samego wnętrza społeczeństwa świeckiego”[10], co polega na tym, żeby „rozświecić wszystkie sprawy doczesne, z którymi ściśle są związani, i tak nimi kierować, aby się ustawicznie dokonywały i rozwijały po myśli Chrystusa i aby służyły chwale Stworzyciela i

Odkupiciela”[11]. Aby zrealizować tę misję, istotne jest uświęcanie rodziny, która jest „początkiem i podstawą społeczności ludzkiej” oraz jej „pierwszą i żywotną komórką”[12], ale społeczeństwo nie jest po prostu zbiorem rodzin, tak samo jak ciało nie jest tylko zbiorem komórek.

Istnieje organizacja i struktura, właściwe życie ciała społecznego. Aby oświecać społeczeństwo duchem chrześcijańskim, trzeba uświęcać, poza rodziną, stosunki społeczne, tworząc klimat przyjaźni i służby, współpracując na drodze uczestnictwa społecznego i politycznego przy ustanawianiu struktur jak prawa świeckie, zgodne z godnością osoby ludzkiej, a w związku z tym z naturalnym prawem moralnym, i nadając chrześcijański ton obyczajom, modom i rozrywkom. Niemniej jednak, do tego nie wystarczają stosunki społeczne. Jest

to różna działalność zawodowa, która zasadniczo kształtuje społeczeństwo, jego organizację i życie, wpływając również w głęboki sposób na same stosunki rodzinne i społeczne.

Uświęcenie pracy zawodowej nie tylko jest konieczne, razem z uświęceniem życia rodzinnego i społecznego, żeby kształtować społeczeństwo zgodnie z wolą Bożą, ale służy za oś w splocie tworzącym tę działalność. To nie oznacza, że obowiązki zawodowe są ważniejsze niż zadania rodzinne i społeczne, tylko że są wsparciem służącym do tworzenia rodziny i współżycia społecznego. Tak jak nie służyłby do niczego zawias bez drzwi, w ten sam sposób nie miałaby właściwie sensu — bez względu na to, jak by błyszczała — praca zawodowa odizolowana od całości, zamieniona w cel sam w sobie — praca, która nie byłaby osią uświęcenia całego życia

codziennego, zawodowego, rodzinnego i społecznego. Jednakże równocześnie, czym byłyby drzwi bez osi? Dla Św. Josemaríi praca zawodowa i wypełnianie obowiązków rodzinnych i społecznych nie powinny wchodzić w konflikt, lecz przeciwnie — są to nierozłączne elementy jedności życia niezbędnej do uświęcania się pośród świata i uświęcania go od środka.

Poza szczególną funkcją pracy, służącej do uświęcania społeczeństwa od środka, trzeba zastanowić się nad tym, że uświęcenie pracy może być traktowane jako oś życia duchowego, ponieważ ukierunkowuje osobę na Boga w głębokich aspektach poprzedzających życie rodzinne i społeczne; aspektach, którym to samo życie rodzinne i społeczne powinno służyć. Istotnie, używając słów II Soboru Watykańskiego: „Osoba ludzka jest i powinna być

zasadą, podmiotem i celem wszystkich urządzeń społecznych, ponieważ z natury swej koniecznie potrzebuje ona życia społecznego”[13]. Mówiąc o instytucjach społecznych, zaliczają się do nich, jak wskazuje nieco później ten sam dokument, „rodzina i wspólnota polityczna, odpowiadają bardziej bezpośrednio jego najgłębszej naturze”[14]. W związku z tym rodzina i społeczeństwo ukierunkowują się całkowicie na dobro osoby, która ma potrzebę życia społecznego. Ze swej strony osoba ludzka musi poszukiwać dobra rodziny i społeczeństwa, ale nie kieruje się całkowicie ku temu dobru całą swoją istotą i działaniem. W ścisłym znaczeniu kieruje się tylko całkowicie na zjednoczenie z Bogiem, na świętość[15].

Praca może być osią całego życia duchowego, ponieważ poza służeniem dobru rodziny i

kształtowaniem chrześcijańskiego społeczeństwa jest polem doskonalenia człowieka i jego ukierunkowania ku Bogu w aspektach, które nie są objęte życiem rodzinnym i społecznym, tylko są szczególne dla środowiska zawodowego jak sprawiedliwość w relacjach pracowniczych, odpowiedzialność w samej pracy, pracowitość i wiele przejawów męstwa, stałości, lojalności, cierpliwości... — żeby wymienić tylko kilka przykładów — których wymaga praca zawodowa.

Ostatecznie stwierdzenie, że uświęcenie pracy jest „osią” uświęcenia pośród świata jest solidnie oparte na chrześcijańskiej wizji osoby i społeczeństwa. Zarówno przez wzgląd na misję uświęcania społeczeństwa od środka, ponieważ jest ono kształtowane głównie przez różne rodzaje pracy zawodowej, jak też przez uświęcenie

osobiste w spełnianiu tej misji, ponieważ uświęcenie pracy służy całkowitemu ukierunkowaniu osoby ludzkiej ku Bogu. Nie tylko przyczynia się do chrześcijańskiego uporządkowania życia rodzinnego i społecznego, ale służy całkowitemu utożsamieniu z Chrystusem poprzez doskonalenie innych wymiarów osoby ludzkiej, których nie obejmują kwestie rodzinne i społeczne.

Do całego tego zbioru elementów odnosi się Św. Josemaría, kiedy zachęca do zastanowienia się nad tym, że „praca jest środkiem, poprzez który człowiek wkracza w społeczeństwo, środkiem, przy którego pomocy dopasowuje się do zespołu relacji międzyludzkich, instrumentem, który przydziela mu określoną pozycję, miejscem współżycia między ludźmi. Praca zawodowa i życie w świecie to dwie strony tego samego medalu, dwie rzeczywistości, które wzajemnie są

sobie potrzebne, przy czym jest niemożliwością zrozumieć jedną bez drugiej”[16].

Powołanie zawodowe

Jako że praca jest osią życia duchowego, jest zrozumiałe, że Św. Josemaría stwierdza, iż „powołanie zawodowe nie jest jedynie jakąś częścią, ale stanowi zasadniczą część naszego powołania nadprzyrodzonego”[17].

Powołanie zawodowe odkrywa się w oparciu o cechy i zdolności, jakie każdy otrzymał od Boga, w oparciu o obowiązki, które musi spełniać w miejscu i w okolicznościach, w jakich się znajduje, w oparciu o potrzeby rodziny i społeczeństwa, w oparciu o rzeczywiste możliwości wykonywania takiego czy innego zawodu. Wszystko to, a nie tylko gusta czy skłonności — a tym bardziej jeszcze kaprysy fantazji — kształtuje powołanie zawodowe

każdego człowieka. Nosi ono nazwę powołania, ponieważ ten zbiór czynników reprezentuje wezwanie Boga do wyboru najbardziej odpowiedniej działalności zawodowej jako materii uświęcenia i apostołstwa.

Nie należy zapominać, że powołanie zawodowe jest częścią naszego powołania Bożego „w takiej mierze, w jakiej jest środkiem do uświęcania nas i do uświęcania wszystkich innych”[18], a w związku z tym „jeżeli w jakimś momencie powołanie zawodowe oznacza przeszkodę, [...] jeżeli pochłania kogoś do tego stopnia, że utrudnia lub uniemożliwia życie wewnętrzne albo wierne wypełnianie obowiązków stanu [...], wówczas nie jest częścią powołania Bożego, ponieważ nie jest już powołaniem zawodowym”[19].

Zważywszy, że powołanie zawodowe jest określone w części sytuacją każdego człowieka, nie jest ono wezwaniem do wykonywania stałej i określonej z góry pracy zawodowej, niezależnie od okoliczności.

„Powołanie zawodowe jest czymś, co konkretyzuje się stopniowo przez całe życie. Niejednokrotnie ten, kto rozpoczął jakieś studia, odkrywa później, że lepiej nadaje się do innych zadań i poświęca się właśnie tym nowym zadaniom albo na koniec specjalizuje się w dziedzinie odmiennej od tej, którą przewidywał na początku; albo znajduje, wykonując już długo zawód, który wybrał, nową pracę, pozwalającą na poprawę pozycji społecznej jego bliskich lub na skuteczniejsze przyczynianie się do dobra społeczności, albo wreszcie jest zmuszony z powodów zdrowotnych do zmiany środowiska i zajęcia”[20].

Powołanie zawodowe jest wezwaniem do wykonywania jakiegoś zawodu w społeczeństwie. Nie jakiegokolwiek, ale tego (w ramach istniejących możliwości), przy którego pomocy najlepiej można osiągnąć nadprzyrodzony cel, ku któremu zwraca się praca jako materia i środek uświęcenia i apostołstwa i przy którego pomocy „zarabia się na życie, utrzymuje się rodzinę, przyczynia się do wspólnego dobra, rozwija swą osobowość”[21]. Nie należy wybierać najprostszej pracy, jak gdyby było nieważne czy taka czy inna, ani też wybierać powierzchownie, kierując się tylko ludzkim gustem lub blaskiem. Kryterium wyboru musi być miłość do Boga i do dusz — służba, jaką można świadczyć rozszerzaniu Królestwa Chrystusa i postępowi ludzkiemu przy pomnożeniu otrzymanych talentów.

Kiedy oś jest dobrze umieszczona i nasmarowana, drzwi obracają się pewnie i delikatnie. Kiedy praca jest pewnie osadzona w sensie synostwa Bożego, kiedy jest pracą dziecka Bożego — dziełem Bożym jak praca Chrystusa — cały splot życia codziennego może poruszać się w harmonijny sposób, otwierając wnętrze społeczeństwa na łaskę Bożą. Jeżeli brakuje tej osi, jak będzie można przesycić społeczeństwo duchem chrześcijańskim? Natomiast jeżeli oś jest zardzewiała albo wykrzywiona, albo na niewłaściwym miejscu, do czego się przyda, bez względu na to, jak cenny jest metal, z którego jest wykonana?

Jeżeli praca wchodzi w konflikt z zadaniami rodzinnymi i społecznymi, jeżeli im przeszkadza, komplikuje je, a nawet je paraliżuje, będzie trzeba zadać sobie pytanie, do czego służy oś bez drzwi. A przede wszystkim, u podstaw wszystkiego,

jeżeli praca jest pozbawiona swojej podstawy, jaką jest synostwo Boże, gdyby nie była to praca uświęcona, jaki sens miałaby dla chrześcijanina?

„Prośmy o światło Pana Naszego Jezusa Chrystusa i błagajmy Go, aby nam pomógł odkrywać w każdej chwili ten boski sens, który sprawia, że nasza praca zawodowa staje się fundamentem i osią powołania do świętości. Z Ewangelii wiecie, że Jezus był znany jako *faber, filius Mariae* (Mk 6, 3), rzemieślnik, syn Maryi. Zatem również i my winniśmy ze świętą dumą wykazać czynem, że jesteśmy ludźmi, którzy pracują, rzeczywiście pracują!”[22].

F. J. López Díaz

[1] *Przyjaciele Boga*, 61.

[2] List z 25 stycznia 1961 r., 10.

[3] Tamże, 70.

[4] *Przyjaciele Boga*, 81.

[5] Por. *Przyjaciele Boga*, 265.

[6] List z 28 marca 1955 r., 3,
cytowany w: A. de Fuenmayor, V.
Gómez Iglesias, J. L. Illanes, *El
itinerario jurídico del Opus Dei,
historia y defensa de un carisam*,
Eunsa, 1989, str. 286.

[7] Flp 2, 8.

[8] Zapiski z nauczania (AGP, P01
III-65, str. 11).

[9] Por. Ernst Burkhardt i Javier
López, *Vida cotidiana y santidad en la
enseñanza de san Josemaría*, Rialp,
Madrid 2013, t. III, s. 222 nn.

[10] List z 14 lutego 1950 r., 20.

[11] II Sobór Watykański, Konstytucja
dogmatyczna *Lumen gentium*, 31.
Por. Ef 1, 10.

[12] II Sobór Watykański, Dekret *Apostolicam actuositatem*, 11.

[13] II Sobór Watykański, Konstytucja duszpasterska *Gaudium et spes*, 25.

[14] Tamże.

[15] Por. św. Tomasz z Akwinu, S. Th. I-II, q. 21, a. 4 ad 3.

[16] List z 6 maja 1945 r., 13.

[17] Tekst z 31 maja 1954 r.,
cytowany w: José Luis Illanes, *La santificación del trabajo*, Palabra,
Madrid 1981, str. 42.

[18] List z 15 października 1948 r., 7.

[19] Tamże.

[20] Tamże, 33.

[21] *Rozmowy z prałatem Escrivą*, 70.

[22] *Przyjaciele Boga*, 62.

.....

pdf | dokument generowany
automatycznie z [https://](https://dev.opusdei.org/pl-pl/article/os-naszego-uswiecenia/)
dev.opusdei.org/pl-pl/article/os-naszego-
uswiecenia/ (06-08-2025)